



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA, 17 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr. 104 (1032)

## Jedność młodzieży polskiej

Przed wyborami we Włoszech



RZYM (PAP). — Zgodnie z ordynacją wyborczą, kampania przedwyborcza we Włoszech zostanie zakończona w dniu dzisiejszym o północy. Dziś przemawiać będą po raz ostatni przed wyborami przywódcy wszystkich partii. Front ludowodemokratyczny zapowiedział na jutro wielki wiec na placu św. Jana w Rzymie, na którym przemawiać będzie TOGLIATTI (ilustr.) i b. sekretarz generalny konfederacji pracy z ramienia socjalistów Obreste Lizzarda.

### W przededniu utworzenia ogólnopolskiej organizacji młodzieżowej

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. odbyło się w Warszawie zebranie zarządu głównego Związku Walki Młodych, poświęcone sprawie zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce.

Po referatach przewodniczącego zarządu głównego ZWM gen. Janusza Zarzyckiego, wiceprzewodniczącego ZG ZWM pośła Jerzego Morawskiego i dyskusji nad tymi referatami, zebranie jednomyślnie zaakceptowało dotychczasową działalność prezydium Zarządu Głównego ZWM, zmierzającą do utworzenia zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej oraz przejścia do nowych form w akcji zjednoczeniowej w postaci powołania na wszystkich szczeblach międzyorganizacyjnych komitetów jedności młodzieży.

Zarząd Główny ZWM stwierdził, że dotychczasowe uchwały, a w szczególności uchwały zjazdu krajowego ZWM z grudnia ub. roku, wyrażają pragnienie zjednoczenia całej młodzieży. W uchwale grudniowej powiedziano bowiem, że „ZWM dąży poprzez coraz ściślejszą współpracę i zbliżenie ideowe istniejących organizacji ideowo-wychowawczych młodzieży, do scalenia ideowego i organizacyjnego ruchu młodzieżowego”.

Również dn. 14 bm. obradował zarząd główny ZMWRP, „Wici” i rada związkowa Związku Młodzieży Demokratycznej. W piątek, dnia 16 bm. odbędzie się w Warszawie wspólne zebranie zarządu głównego ZWM, rady naczelnej OM TUR, zarządu głównego ZMWRP „Wici” i rady związkowej ZWM, na którym ma być uchwalona deklaracja młodzieży polskiej i utworzony centralny komitet jedności młodzieży.

### 380 tysięcy ton zboża przybyło już do Polski ze Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — Do chwili obecnej na podstawie dwóch umów handlowych, przybyło ze Związku Radzieckiego do Polski 20.046 wagonów zboża radzieckiego, wagi 380.780 ton. W ten sposób wykonana została całkowicie pierwsza umowa polsko-radziecka, przewidująca dostawę 300 tys. ton zboża. Na poczet dodatkowej umowy na dostawę 200 tys. ton zboża, otrzymaliśmy już 80.780 ton, pozostałe 119.220 ton nadejdą do żniw.

### Maurice Thorez o rosnących siłach demokracji

PARYŻ (PAP). — W Gennevilliers, w ramach pierwszego dnia obrad komitetu centralnego partii komunistycznej Francji, sekretarz generalny partii Maurice Thorez wygłosił wielkie exposé na temat wzrostu sił demokratycznych we Francji i w świecie. Punktem wyjścia przemówienia Thoreza był jeden z fragmentów rezolucji 9 partii komunistycznych Europy, który podkreślił m. in. że „podstawowe niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej polega na niedocenianiu własnych sił i przecenianiu sił obozu imperialistycznego”. Drugim punktem wyjściowym przemówienia Thoreza było przypomnienie uchwały komitetu centralnego partii z kwietnia ub. roku, — stwierdzającej, że „rosnący ruch mas ludowych jest zasadniczą cechą sytuacji wewnątrz Francji”. W przeglądzie sytuacji w Europie w ciągu ostatnich miesięcy, Thorez zwrócił uwagę na ostatnie zarządzania walutowe w Związku Radzieckim, przyczyniające się do polepszenia dobrobytu mas, poczym zwrócił uwagę na ostatnie zarządzania walutowe w ludowych w Europie środkowej. Na konsolidację tę złożyły się ucieczka Mikołajczyka z Polski po zwycięstwie wyborczym bloku demokratycznego, utrwalenie frontu patriotycznego w Bułgarii, ustanowienie republiki ludowej w Rumunii, połączenie partii robotniczych w Rumunii, i na Węgrzech, ustanowienie rządu gen. Markosa w Grecji i załamanie się reakcyjnego spisku w Czechosłowacji.

### Wzrost produkcji przemysłowej w ZSRR

Pierwszy etap planu pięcioletniego — przyniósł ogólną obniżkę cen i wzrost dobrobytu ludności

MOSKWA (PAP). — Jak donosi radio moskiewskie, produkcja przemysłowa w Związku Radzieckim wzrosła w pierwszym kwartale 1948 roku o 32 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 1947. Produkcja surowców żelaza w porównaniu z cyframi z roku 1947 wynosiła 136 proc., stali 141 proc., węgla 120 proc., nafty 124 proc., lokomotyw 211 proc., samochodów 220 proc., traktorów 237 proc., nawozów sztucznych 148 proc., gumy syntetycznej 264 proc., mięsa 119 proc., masła 242 proc.

Obroty handlowe w Związku Radzieckim wzrosły znacznie po reformie walutowej i po zniesieniu systemu kartkowego. Ceny spadły o 46 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1947 roku.

W związku z ogłoszeniem cyfr produkcji przemysłu radzieckiego wczorajsza „Prawda” donosi, że pierwszy etap pięcioletniego planu wykazał znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, który przyczynił się do podniesienia poziomu życiowego ludności.

Głównym czynnikiem wzrostu produkcji była znaczna wydajność pracy robotników. W całym państwie podniosła się realna wartość zarobków.

### Robotnicy brytyjscy przeciw Bevinowi

LONDYN (PAP). — W półoficjalnym organie Labour Party „Daily Herald” ukazał się wczoraj znamienny artykuł, twierdzący, że brytyjskie związki zawodowe zdejmują z siebie wszelką odpowiedzialność za realizację przez rząd obecnej polityki zamrażania płac robotniczych.

### PZPB Nr 4 godnie u czci 1 Maja Plan nasz będzie wykonany w 10 i pół miesiąca

Wspólny okólnik CKW PPS i KC PPR w sprawie kampanii pierwszomajowej znalazł żywy odzwiek wśród mas robotniczych Łodzi.

Szczególnie ciepło przywitani robotnicy wezwaniem kierownictwa obu partii do przyjmowania zobowiązań o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych w związku z nadchodzącym świętem 1 Maja.

Już w dniu onegdajszym w PZPB Nr 4 (oddział przy ul. Dowborczyków) odbyło się wspólne posiedzenie kół PPR i PPS, na którym po wysłuchaniu referatów tow. Wróblewskiego (LKPPR) i Rajkowskiego (WKPPS) oraz po dyskusji zebrani podjęli w myśl wskazań okólnika dodatkowe zobowiązania.

Tow. Nowak wysunął wniosek, ażeby fabryka wykonała roczny plan produkcji najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. Zebrani wniosek tow. Nowaka przyjęli z entuzjazmem i jednogłośnie zaaprobowali.

PZPB Nr 4 (Oddział przy ul. Dowborczyków) mają wszelkie szanse, ażeby podjęte zobowiązania wypełnić z honorem. Fabryka bowiem już na dzień 6 kwietnia wykonała plan za 4 miesiące, a z każdym dniem sytuacja jej się poprawia.

Nie ulega wątpliwości, że piękna inicjatywa PZPB Nr 4 nie pozostanie w Łodzi akcją odosobnioną, że w ciągu najbliższych dni w trakcie przygotowań do obchodu Święta Maja szereg innych fabryk wystąpi z podobną inicjatywą.

### Odwołanie ambasadora Donniniengo

RZYM (PAP). — Minister spraw wewnętrznych Sforza postanowił, — jak podano urzędowo do wiadomości — „niezwłocznie odwołać prof. Ambrogio Donnini ze stanowiska ambasadora Włoch z Warszawy. Minister Sforza uzasadnił swą decyzję tym, że prof. Donnini znajduje się obecnie we Włoszech, mimo wydanego kierownikom placówek dyplomatycznych zakazu uczestniczenia w kampanii wyborczej i opuszczania swych urzędów.

W związku z tym sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti skierował do ministra Sforzy interpelację, w której zapytuje, czy prawdą jest, że sankcje wobec profesora Donnini są wynikiem nacisku rządu brytyjskiego, który nie może wybaczyć Donniniemu, że ten potrafił uzyskać poparcie rządu polskiego dla projektu pozostawienia b. kolonii włoskich pod administracją włoską.

### Do Czytelników, „Głosu”

Uchwała Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych ustala z dniem 15-go kwietnia b. r. cenę wszystkich niemal gazet na 5 złotych.

CENA EGZEMPLARZA „GŁOSU” W SPRZEDAŻY ULICZNEJ W KIOSKACH USTALONA ZOSTAJE NA 3 ZŁOTE, WLICZAJĄC W TO ZARÓBEK (RABAT) SPRZEDAWCY. WYŻSZEJ CENY SPRZEDAWCOM POBIERAĆ NIE WOLNO.

Cena 3 złote obowiązuje w sprzedaży ulicznej z dniem 15 kwietnia.

CENA EGZEMPLARZA „GŁOSU” W PRENUMERACIE ZBIOROWEJ — MIEJSKIEJ I WIEJSKIEJ — USTALONA ZOSTAJE NA 2 ZŁOTE, CZYLI 60 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE. WYŻSZEJ CENY NIKOMU POBIERAĆ W PRENUMERACIE NIE WOLNO.

Nowa cena w prenumeracie miejskiej i wiejskiej obowiązuje naturalnie z dniem 1 maja br.

Ustalona obecnie cena egzemplarza „Głosu” na 3 złote w sprzedaży ulicznej i 2 złote w prenumeracie, pozostaje nadal maksymalnie przystosowana do możliwości budżetu osobistego każdego robotnika, chłopca i każdego człowieka pracy oraz jest nadal 7-krotnie niższa od cen wszystkich innych artykułów pierwszej potrzeby.

Redakcja „Głosu” wierzy, że czytelnicy i prenumeratorzy nasi pozostaną wierni swojej gazecie.

Redakcja „Głosu”

### Komunikat prezydium Wojewódzkiego Komitetu 1-majowego

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 1-go Maja zawiadamia, że w dniu 16 kwietnia b. r. o godz. 10-tej rano w lokalu Urzędu Województwa (ul. Ogrodowa Nr 15) — sala Wojewódzkiej Rady Narodowej — odbędzie się odprawa przewodniczących Komitetu i kierowników poszczególnych sekcji Komitetów obchodu Święta 1-go Maja, miast wydzielonych i powiatowych, województwa łódzkiego. Na porządku dziennym będą sprawy: organizacyjne, propagandowo - kulturalne, młodzieżowe oraz sprawozdanie z dokonanych prac przygotowawczych powiatowych i miejskich komitetów obchodu Święta 1-go Maja.

Stawienie obowiązkowe. PREZYDIUM Wojewódzkiego Komitetu Święta 1-go Maja w Łodzi

### Jedność klasy robotniczej podstawa jedności narodu!

KOMUNIKAT W sobotę, dnia 17 kwietnia br. o godz. 10-ej odbędzie się w świetlicy KW PPR w Łodzi ul. Piotrkowska Nr 55 narada, na którą winni przybyć z terenu województwa członkowie naszej Partii — dyrektorzy i personalisci wszystkich fabryk, oraz sekretarze komitetów fabrycznych i przewodniczący Rad Zakładowych — z większych zakładów. Obecność wezwany obowiązkowo, Komitet Wojewódzki PPR.

# Róbcie z Polakami co się wam podoba

## mów i Forster do hitlerowskich oprawców — dziś udaje „przychylnego” dla Polaków

GDANSK (PAP). Na wstępie posiedzenia przedpołudniowego w dziesiątym dniu rozprawy przeciw Albertowi Forsterowi, Trybunał udziela głosu oskarżonemu, który stara się zbić zarzuty, wysunięte przez prokuratora w dniu wczorajszym. Podobnie, jak w wypadku ofiarowania mu szpady przez Himmlera, Forster wysuwa argument, że również i książki na gwiazdkę otrzymywali wszyscy wyżsi oficerowie SS oraz ich żony. Zdaniem oskarżonego upominek od Himmlera, nie może świadczyć o jego dobrych stosunkach z reichsführerem SS.

W dalszym ciągu wywodów Forster usiłuje przedstawić się, jako przychylnie nastawiony do narodu polskiego, co miało, według jego wyjaśnień, wywołać zarzuty ze strony przełożonych. Na wypowiedź tę widownia reaguje wesołością.

Forster ciągnie dalej nie zmieszany, przylaczając słowa jakiegoś volksdeutscha, nazwiskiem Spitzer. Ów Spitzer miał powiedzieć, że Forster jest „szkodnikiem Niemczyzny”, ponieważ jego stosunek do Polaków „jest zbyt przychylny”. (Wesołość).

Odnosząc polityki narodowościowej, utrzymuje, że prowadził ją z wyraźnego rozkazu Hitlera i zaleceń ministerstw Rzeszy.

W dalszym ciągu rozprawy Trybunał przystąpił do przesłuchiwań wezwanych na dzień dzisiejszy świadków.

Świadek Stanisław Kamiński, będąc szefem komórki wywiadu podziemnej organizacji niepodległościowej, zbierał skrupulatnie dane i dowody rzeczowe, dotyczące zbrodni popełnianych w Grudziądzu. Według tych danych aresztowano w czasie okupacji ok. 8.000 Polaków, z której to liczby ponad 900 zostało zamordowanych. Pozostałych osadzono w obozach koncentracyjnych, obozach pracy i więzieniach.

Następnie świadek przedstawił Sądowi oryginalne obwieszczenia o egzekucjach, dokonanych w Grudziądzu z końcem roku 1939. Gestapowcy miejscowi nieraz zwierali się znajomym, iż rozkazy aresztowań przychodzą z Gdańska.

Świadek Adolf Strzelecki wywieziony został z Grudziądza do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen w r. 1940. Powodem aresztowania świadka był fałszywy donos do gestapo, złożony przez Niemkę, która prowadząc na tej samej ulicy sklep zegarmistrzowski pozbyła się w ten sposób konkurenta.

Następny świadek Wanda Łągiwska dodaje kilka szczegółów znaczących nad Polakami.

### Wybór dwu wiceprezydentów Łodzi

W dniu wczorajszym na VI plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej radni dokonali wyboru dwóch wiceprezydentów.

Na miejsce zmarłego wiceprezydenta Kazimierza Gallasa został wybrany wysunięty przez Stronnictwo Demokratyczne poseł magister Wacław Ludwik Soból, dotychczasowy wiceprezydent Katowic. Na miejsce wiceprezydenta Ajnenkiela, który przeszedł na emeryturę został wybrany wysunięty przez frakcję PPS tow. Edmund Bugajski, członek Miejskiej Rady Narodowej.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia MRN podamy w dniu jutrzejszym.

mi i opowiada o wizycie Forstera w Wejherowie, podczas której wygłosił on długie i gwałtowne przemówienie do miejscowych Niemców. Na wstępie gaulleiter zapewnił volksdeutschów, że Polska nigdy nie odzyska niepodległości.

„Upoważniłem moich podwładnych — powiedział wówczas Forster — do poczynienia kroków, dzięki którym nigdy nie będzie na tej ziemi powstania polskiego”. Przemówienie zakończył Forster słowami, skierowanymi do hitlerowskich działaczy:

„W wasze ręce oddaję Polaków, możecie z nimi robić, co wam się tylko podoba”.

Świadek pamięta, że mowa Forstera była pełna wyzwisk i obelg w stosunku do polskości.

### MORDOWNIA NAD PIAŚNICĄ

Po odjeździe Forstera zaczęły się masowe aresztowania, w szczególności padli ofiarą wówczas księża. Aresztowano również kilka zakonnic z klasztoru Zmartwychwstanek. Aresztowanych wywożono w kierunku Piaśnicy, gdzie mordowano i grzebano w masowych grobach. Według obliczeń mieszkańców Wejherowa, w masowych grobach w Piaśnicy, pochowanych było ok. 12.000 osób. W czasie ekshumacji po wojnie wydobyto jedynie 305 zwłok, ponieważ na krótko przed swą ucieczką, Niemcy wykopali ciała i spalili je. W czasie masowych wysiedłań ludności Wejherowa, miejscowym Niemcom zakazano udzielania

Polakom jakiegokolwiek pomocy. Wsydleni musieli przy tym podpisywać formularze, głośnie, że mieszkania zostają opróżnione dobrowolnie.

### RZEŻ W LIPNIE

Przesłuchany z kolei świadek Zygmunt Kordecki stwierdza, że na początku listopada 1939 roku rozstrzelano w Lipnie ponad 1.000 osób, przeważnie młodych mężczyzn, rzekomo w odwet za prześladowanie volksdeutschów przed wojną.

W Lipnie Forster wygłosił mowę, w której podlegał do nienawiści przeciw Polakom. Forster o Polakach nie wyrażał się inaczej, jak tylko „zawszeni, zapłuskwieni” itp.

Kończąc przemówienie stwierdził, że ziemia ta jest odwiecznie niemiecka i żaden Polak na niej nie zostanie. Po jego odjeździe represje w stosunku do ludności wybitnie się zaostrzyły.

Świadek ks. Antoni Sołtyśkiak był proboszczem w Lipnie i dziekanem powiatu lipnowskiego. W Lipnie — opowiada — aresztowano przede wszystkim szkolącą się młodzież i wywieziono do obozów koncentracyjnych. Oskarżony Forster, przemawiając na rynku w Lipnie twierdził, że odrodzenie Polski jest niemożliwe. Tzw. ziemia dobrzyńska jest czysto niemiecka, Polacy są tylko elementem napływowym, który będzie usunięty”. Na rynku w Lipnie słowa polskiego nie będzie słychać. Za 10 lat ani jednego Polaka nie będzie już na tej ziemi”.

## Budujemy wspólny dom

Tow. Balcerzak Józef wpłaca zł. 500 i wzywa tow. tow. Dyzmana Wacława, Bromarczyka Bolesława, Winczewskiego Antoniego.

Wezwany przez tow. Pokorskiego tow. Lemiesz Wiktor wpłaca zł. 3.000 i wzywa tow. Nowaka z CZPW, tow. Chmielewskiego Kazimierza, tow. Czyczysa.

Na wezwanie tow. Zygmunta Sołskiego wpłaca: tow. Nowicka Sabina zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Zenona Chmielnickiego i Pacanowską Ewę.

Tow. Nowicki Zygmunt wpłaca zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Zajdla Stanisława, Romańskiego Eugeniusza i Grycuka Sergiusza.

Tow. Elkan Władysław wpłaca zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Kulę Józefa, Makarczuka Zygmunta i Śpiewaka Mariana.

Rojewski Stanisław wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 1000 (tysiąc) i wzywa tow. tow. Sowińskiego Józefa, Obińskiego Wacława, Englera Józefa i Piotrowicza Józefa.

Zarząd Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział III w Łodzi, Tramwaje, na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia br. powziął uchwałę wyasnynowania 50.000 zł na budowę Domu Zjednoczonych Partii Robotniczych i wzywa inne Zarządy Oddziałów do podjęcia podobnych uchwał.

Kierowniczka świetlicy przy PZJG Nr 1 Rucz Janina wpłaca zł. 1000 na budowę Wspólnego Domu Partii Robotniczych oraz wzywa: Naczelnego Dyrektora Rejmana Ryszarda, dyr. Margasa Józefa, dyr. Gozdzika Romana, dyr. Ulińskiego Józefa, Dyr. Szkoły Przem. Kobrzyckiego Władysława, kier. Michalskiego Stan., Kozłow-

skiego Bolesława, kasjerkę Mamonow K. i ob. Filipowca J.

Na wezwanie tow. Sołtana i Zaruskiego wpłaca sumę zł. 3.000 tow. dyrektor A. Zebrowski i wzywa do wpłacenia dyr. Wadeckiego H., Br. Woźniaka, W. Machczyńskiego, J. Kordaszewskiego.

Tow. adw. Natan Ceranka składa zł. 5.000 na budowę Wspólnego Domu Partii Robotniczych.

Tow. Chruszcz Józef na wezwanie tow. Bugajskiego Edmunda wpłaca zł. 3.000 i wzywa tow. tow. Sasa Edwarda i Polka Antoniego.

Tow. Józef Ostrowski wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 5000 i wzywa tow. tow. dr. Skoleckiego Henryka, adw. Ceranka Natana, adw. Grudzińskiego Jerzego, plk. Grankowskiego Jana, kpt. Szepsa Ignacego.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi tow. Socha Domagalski Henryk na wezwanie tow. Prezydenta Stawińskiego wpłaca zł. 5.000 na „Wspólny Dom”.

Na wezwanie Dzielnicę PPS Im. Barlickiego dzielnicę Fabryczną PPR PZPB Nr 1 wpłaca na budowę domu dla przyszłych władz centralnych jednej partii zł. 10.000 i jednocześnie wzywa dzielnicę Fabryczną PPS.

Tow. Gładysz Józef na budowę domu dla przyszłych władz centralnych jednej partii wpłaca zł. 1000 jednocześnie wzywa partię tow. tow. Kozaka Leona i Rembisa Piotra.

W myśl uchwały Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia R. P. w Łodzi z dnia 13 bm. wpłacono na wspólny Dom Partijny w Warszawie kwotę zł. 50.000.



— To na prawdę przechodził już wszelkie pojacie! — nagle zawołał Launitz, uważnie przeglądając przepustkę przez szkło powiększające. — Panie von Rummel, proszę spojrzeć, podpis na przepustce jest sfalszowany! — I Launitz podał Rummelowi zmity papier: — Nazwisko „Koch” jest starannie wytarte... Później wpisano na jego miejscu nazwisko Kuźnicowa.

Rummel podniósł powiększające szkło wraz z przepustką pod światło i natychmiast stwierdził że Launitz miał rację.

Wiedziałem dobrze, że gestapo w Naftogrodzie uprawia różne „metody”, zagrzebiał na cały pokój, — ale to już na prawdę wygląda na zbyt partacką robotę! Piorunujące spojrzenie Rummela nieco zbiło z tropu Heinza. Ale nie chciał tak łatwo dać za wygraną.

— Może będziecie łaskawi, panie Heinz, i wyjaśnicie panu von Rummelowi, w jaki to niesamowity sposób przepustka wystawiona dla waszego przyjaciela, Kocho, trafiła do rąk Kuźnicowa? Jest to dla mnie po prostu niezrozumiałą zagadką... — zapytał Launitz Heinza.

— Niech się pan nie denerwuje niepotrzebnie, panie... Launitz! Wszystko będzie wyjaśnione w swoim czasie. Ale teraz żądam, abyście natychmiast zdjęli wasz bandaż z ucha! — władczo i rozkazująco krzyknął Heinz. — Pokażcie wszystkim wasze ucho!

— A to co takiego? Pokazać ucho? Może pan wymyślił jeszcze coś mądrzejszego? — rozszereżył oczy Launitz.

— Zwracam uwagę wszystkim — on nie chce pokazać ucha! — ucieszył się niezmiernie promieniujący triumfem Heinz. — Panie obersturmbahnführerze! Oświadczam oficjalnie, że prawdziwy Launitz ma przetrzone lewe ucho!

— Ależ, z pana naprawdę idiota! — roześmiał się głośno Launitz. Nagłym ruchem zdjął bandaż, ciskając go wprost w twarz Heinzowi. Oczy wszystkich obecnych skierowały się ku Launitzowi. Istotnie miał przetrzone i zniekształcone lewe ucho.

— Jesteście bardziej przebiegłym, niż przy puszczałem! — wybuchnął Heinz. — Ofiarowaliście nawet swoje ucho. Ale wam to wszystko nie pomoże!...

Rummel od razu zrozumiał, że Heinz posiada istotnie jakieś ważne i realne powody, aby rozmawiać takim tonem z Launitzem i to w dodatku w jego, Rummela obecności. Heinz był zazwyczaj zbyt ostrożnym i wstrzemięźliwym dyplomatą, żeby pozwolić sobie na podobne sceny, nie mając jakichś naprawdę poważnych podstaw ku temu. Gruby obersturmbahnführer był mocno niezadowolony z tego, co się stało. Nie mógł nawet połapać się w sytuacji i domyślił się o co właściwie chodził. Nie kryjąc swego niezadowolenia, grzmotnął tubalnym głosem:

— Panie naczelniku gestapo! Albo opowiadajcie wszystko, co jest wam znane, albo wyście się natychmiast do wszystkich diabłów! Dostę tej komedii!

— Niestety, panie obersturmbahnführerze, już na wstępie muszę panu z całą stanowczością oświadczyć, że zostałem panu haniebnie oszukany! — oskarżycielskim tonem zaczął tłumaczyć Heinz.

— Ten oto człowiek, — ciągnął dalej w nie mniej uroczyście sposób, — jest oszustem i samozwancem! Twierdzą to, bo mam w ręku niezaprzeczalne dowody! — Heinz błyskawicznym ruchem ręki wyciągnął z kieszeni jakąś fotografię i z triumfem pomachiwał nią w powietrzu.

Rummel rzucił się jak tygrys na fotografię i wyrwał ją z rąk Heinzowi. Rzucił spojrzenie na jakiś papier, przyklejony do fotografii. Była to kontrolna kartka Launitza.

— Johann von Launitz... Rok urodzenia: 1911... Wzrost 175 cm, oczy szare... Znaków szczególnych brak... — coż tu znaleźć! — dojrzanego? — zapytał stro Heinz.



„Kurier Popularny” zamieszcza ciekawy przyczynek pióra tow. red. Antoniego Pokorskiego który poddaje wnikliwej analizie dwulicową podstępą grę prawicy socjalistycznej przeciwko jednoci organicznej PPR i PPS. Tow. A. Pokorski słusznie demaskuje obłudną demagogię prawicy, roniącej leżkę nad rzekomą „likwidacją” PPS z jej 55-letnią historią i usiłującą wygrać uczucia wąskie go niby „patriotyzmu” partyjnego dla stoperdowania idei jednoci klasy robotniczej.

„Rozbudzenie pyłkiej, pełnej niekonsekwencji nastrojowości wokół zagadnień politycznych, zmierzająca do „wyciskania leż z oczu” z powodu „likwidacji” naszej Partii po 55 latach jej istnienia mimo chlubnego i wielkiego jej dorobku... Wszystkie argumenty, wynikające z obecnej rzeczywistości, uzasadniają potrzebę i korzyści połączenia, to sfera rozsądku, od której nastrojowiec ucieka, przed którą broni się.

Potęgą przesądu politycznego jest wielka, dostatecznie doceniając znaczenie tego zjawiska Lenin. Przesąd polityczny tkwi również u podłoża walki wrogów jednoci klasy robotniczej. Jakże bowiem nazwać inaczej opinie, uzasadniające potrzebę istnienia dwu partii robotniczych tym, że tak było w przeszłości, że istnieje przywiązanie do partyjnych szlendarów, że łączenie się partii jest sprzeczne z zasadami demokratycznymi itd. To i im podobne opinie cechuje zawsze powierzchność, chęć odwoływania się do sentymentu. Patetycznie brzmiącym sloganem, rejestrującym jedynie nieskoordynowane odruchy myślowe i uczuciowe, pragnie się przystosować do głęboką treść myśli marksistowskiej i oparte na niej doświadczenie.

Słusznie zwraca też tow. A. Pokorski uwagę na obecne klasie robotniczej, burżuazyjne metody działania prawicy socjalistycznej, metody prowincjonalnych kacyków, którzy jak np. Wachowicz, póki mogli, narzucali po kacykowskiemu swoje widzimisię organizacjom partyjnym, demoralizując je i paraliżując ich zdolność do kolektywnego wysiłku.

Prawica socjalistyczna zmierzająca do ślania zamętu, do wzbudzania nastrojów likwidatorskich. Wielką sprawę przyspieszenia budowy socjalizmu przez sprawne działającą opartą na rewolucyjnych podstawach, zjednoczoną partię robotniczą, pragnie się sprowadzić do poziomu gierki politycznych, do zagadnienia pożerania partnera słabszego przez silniejszego.

Postępowanie prawicy socjalistycznej nie jest w tym wypadku pozbawione konsekwencji. Jeżeli bowiem zadamy sobie trud prześledzenia metod organizacyjnego postępowania prawicowców — łatwo dostreżemy, że zawsze traktowali oni organizację, jako sprawę przede wszystkim prywatną. Dla niejednego z nich partia to był przysiółkowy folwark, a metody postępowania sprowadzały się do gierki, ułatwiających utrzymanie mandatu i wpływu.

Był to typowy objaw przeszczerpienia na grunt robotniczy metod, właściwych stronnictwom i partiom burżuazyjnym i drobno mieszczaniskim, gdzie o sprawach personalnych decydowali możni protektorzy. Rzecz prosta, dla takich działaczy budowa jednej partii robotniczej jest jednocześnie likwidacją ich sobiepańskich metod. W tym wypadku, istotnie można mówić o likwidatorstwie. Ale jest to likwidatorstwo, wymierzone w oportunistyczny i w niezdrowe, osłabiające siły organizacyjne zasady postępowania kacyków i wrogów jednoci.

— Na odwrocie pan zobaczy fotografię prawdziwego Launitza! — głośno zawołał Rummel szybko odwrócił kartkę, rzucił przelotne spojrzenie i nie mniej głośno wrzasnął:

— Tak jest! To nie jest ten człowiek!

— Istotnie, nie ma żadnego podobieństwa! — stwierdziła Luiza, która przez ramię Rummela również spojrzała na fotografię.

Heinz poprosił Rummela o fotografię i, podając ją Launitzowi, zapytał z ironią:

— I coż pan na to powie, panie „Nieznany”?

Ku zdziwieniu wszystkich obecnych, Launitz najspokojniej w świecie spojrzał najpierw na fotografię, później na Heinza, znów na fotografię i, trzymając ją wciąż w ręku, roześmiał się głośno:

— Stokrotnie proszę o przebaczenie, za ten niewczesny śmiech, panie obersturmbahnführerze, — krztusząc się od śmiechu zwrócił się do Rummela, podając mu tę nieszczerliwą fotografię. — Ale niech się pan przyjrzy uważnie tej fotografii! Wprawdzie, gram nieźle w szachy, ale wszak — to nie powód, aby poplątać moją skromną osobę ze zmarłym mistrzem świata!...

— Boże litościwy! — chwycił się za głowę Rummel, również zanosząc się od śmiechu. — Toć to przecież fotografia Capablanki!... Od razu przyszło mi na myśl, że gdzieś już tę twarz widziałem... No, panie naczelniku gestapo, pan wie, że istotnie w Naftogrodzie dzieją się dziwne rzeczy. Ale jestem ciekaw, kto jest sprawcą tej haniebnej i głupiej mistyfikacji? — i znów w głosie Rummela zagrzebiały nutki najwyższego oburzenia.

# Przez Odrę i Nysę na Berlin

## W trzecią rocznicę walk

Nie bez powodu Niemcy rozpaczliwie bronili Odry i Nysy. Były to ostatnie przeszkody dla Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w drodze do Berlina.

Dla Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego sforsowanie Odry i Nysy w dniu 16 kwietnia 1945 r. oznaczało rozpoczęcie bitwy o Berlin, a więc przyspieszenie końca wojny. Ze ocena ta była słuszną, świadczy dalszy rozwój wypadków; 25 kwietnia ugrupowanie berlińskie nieprzyjaciela zostało całkowicie okrążone, 2 maja — kapitulowały resztki garnizonu berlińskiego, 8-go zaś — całe Niemcy.

W natarciu, które w dniu 16 kwietnia 1945 roku wyszło z nad Odry i Nysy na odcinku długości 275 km uczestniczyły wśród wojsk trzech Frontów Radzieckich, dwie Armie Polskie — pierwsza pod dowództwem gen. Popławskiego, druga — gen. Świerczewskiego. Obie Armie spełniły z honorem swe zadanie, biorąc cłubny udział w bitwie, która wbiła ostatni gwóźdź do trumny hitlerowskich Niemiec.

Forsowanie rzek rozpoczęło się dnia 16-go kwietnia o godz. 16.15. Poprzedziło je godzinne bombardowanie obrony niemieckiej przez polską dywizję lotniczą i półgodzinne przygotowanie artyleryjskie. Równocześnie z naszymi wojskami sforsowały Odrę dywizje 47-ej i 61-ej Armii Radzieckiej.

Walki o wyparcie nieprzyjaciela z widel Odry i kanału, przeciągnęły się aż do wieczora 18 kwietnia. W walkach tych żołnierze nasi dali dowód nieopisanego męstwa, zdobywając mimo nieustannych kontruderzeń nieprzyjaciela kolejne linie obrony niemieckiej.

Dnia 19 i 20 toczyły się zaciełe walki. Dzięki męstwu żołnierza i dalszym udanym manewrom, a także dzięki zapewnieniu sobie na decydujących odcinkach frontu przewagi — opór niemiecki został w końcu złamany. Niemcy zaczęli się wycofywać na zachód pod osłoną lotnictwa bombardującego — 1 Armia przeszła do zdecydowanego pościgu za nieprzyjacielem. Warto zaznaczyć, że w bitwie o sforsowanie Odry zostało zabitych i rannych 3 tys. żołnierzy niemieckich, kilkuset z nich dostało się do niewoli. Żołnierze

1 Armii zestrzelił 12 samolotów nieprzyjaciela, zdobyli około 200 dzieł i moździerzy i wiele innego sprzętu wojskowego.

Druga Armia, walcząca w składzie Pierwszego Frontu Ukraińskiego miała za zadanie, po sforsowaniu Nysy osłonięcie południowego skrzydła Frontu. Zadanie to Armia wykonała, przyjmując nieustraszenie na siebie wściekłe

uderzenie ugrupowania pancernego i zmotoryzowanego Niemców, którzy usiłovali przebić się na północ, na odsiecz okrążonemu garnizonowi berlińskiemu. W kilkunastodniowych walkach, bardzo krwawych i dramatycznych, siły niemieckie zostały ostatecznie rozgromione i zmuszone do ucieczki na teren Czechosłowacji. 2 Armia przeszła niezwłocznie do pościgu, niosąc wolność bratniemu narodowi czechosłowackiemu.

Znaczenie sforsowania Odry i Nysy nie ogranicza się jedynie do sukcesu militarnego. Forsowanie Odry i Nysy to realna walka o nasze granice zachodnie, zakończona zwycięstwem dzięki sojnuszowi z Armią Radziecką. To jeszcze jedno wspaniałe zwycięstwo nad Niemcami, to wreszcie jeszcze jeden dowód świadomości politycznej nowego wojska, które pod przewodnictwem demokracji przyczyniło się chlubnie do utrwalenia naszych granic na zachodzie.

Obchodząc rocznicę sforsowania Nysy przez 2 Armie W. P. składamy równocześnie hołd jej twórcy i dowódcy, czcimy pamięć wielkiego Żołnierza i wielkiego Polaka, generała broni, Karola Świerczewskiego, T. H.

3 rocznica sforsowania Nysy Łużyckiej zbiega się z obchodem pierwszej bolesnej rocznicy śmierci zwycięzcy z nad Nysy gen. Świerczewskiego. Jego imię bowiem nierozdzielnie związane jest z historią 2 Armii i jej walk z Niemcami.

Obchodząc rocznicę sforsowania Nysy przez 2 Armie W. P. składamy równocześnie hołd jej twórcy i dowódcy, czcimy pamięć wielkiego Żołnierza i wielkiego Polaka, generała broni, Karola Świerczewskiego, T. H.



Walki na przedmieściach Berlina

# Ku jedności klasy robotniczej

## Pół miliona na Wspólny Dom zadeklarowała załoga „Moraka“

Na terenie całej Łodzi w coraz większej ilości fabryk i Dzielnic Partyjnych odbywają się wspólne zebrania aktywów i członków PPR i PPS, poświęcone omówieniu obecnego etapu przygotowania jedności organicznej.

### W „WI-MIE“

Na zebraniu PZPB Nr 5 (d. „Widzewska Manufaktura“) z ramienia PPR wygłosił referat tow. Ryż, a w imieniu PPS — tow. Merl. Towarzysz Merl podkreślił konieczność usunięcia prawicowców z szeregow partyjnych dla przyspieszenia jedności organicznej. W tym samym duchu wypowiedzieli się również następnii mówcy. Na Górnjej Lewej —

13 bm, odbyło się wspólne zebranie aktywów PPR i PPS dzielnic Górnjej Lewej — Fabrycznej. Referaty wygłosili kierownik Wydziału Propagandy KŁ PPR tow. Hyra i tow. red. Pokorski (PPS). Doraźnie przeprowadzona wśród zebranych zbiórka na budowę Domu Zjednoczonej Partii dała w wyniku 5.150 zł.

### NA STARÓWCE I KOZINACH

Tego samego dnia odbyło się zebranie aktywów obu partii dzielnic Staromiejskiej (PPR) — Koziny (PPS), które skupiło około 450 aktywistów z obu Partii. Referaty wygłosili tow. Krupa-Skibiński (PPS) i Niwiński (PPR). Zarówno w dyskusji, w której zabrało głos 8 mówców, jak i w przyjętej jednomyślnie rezolucji, zebrani dali wyraz ogromnemu pędowi ku jedności organicznej, jaki ogarnął szerokie rzesze obu Partii.

### W RUDZIE PABIANICKIEJ

Wspólne zebranie aktywów obu Partii w PZPB — w Rudzie Pabianickiej (d. Horak), w którym brało udział około 250 aktywistów, zagał tow. Michałowicz (PPS). Przewodniczył tow. Kędziński (PPR). Po referatach wygłoszonych przez tow. Bugajskiego (PPS) i Andrzejkiewicza (PPR) rozwinęła się dyskusja, poczyniła jednomyślnie przy ogromnym entuzjazmie zebranych uchwalono zadeklarować sumę 500 tys. zł. na budowę Domu Zjednoczonej Partii.

U GEYERA  
Niezależnie od zebrań aktywów coraz częściej stają się wspólne plenarne zebrania kół fabrycznych PPR i PPS. 13 bm, takie zebranie odbyło się w PZPB Nr 3 (d. Geyer), gdzie referaty wygłosili II sekretarz KŁ PPR tow. Grudziński i tow. red. Sottan (PPS). Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym, załoga

PZPB Nr 3 zadeklarowała sumę 700 tys. zł. na budowę Domu Zjednoczonej Partii. Wspólne zebrania kół odbyły się również w Państwowej Wytwórni Części Lotniczych, w Zakładach Graficznych Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, na oddziale I i II PZPB w Rudzie Pabianickiej i w szeregu innych zakładów pracy.

### To i owo

#### Wicehrabia i prostytutki

Miesiąc przeszło temu generał — wicehrabia de Gaulle wystąpił z wielkim przemówieniem w Compiegne. Przemówienie to — wbrew tu i ówdzie dochodzącym głosom krytyków, stwierdzających, że długonosy Karolek gładzi mętnie frazesy i w ogóle „bajeruje“ — natchnęło się akurat niezwykłą precyzją, tudzież jasnością programową. Pretendent na fuchrera francuskiego stwierdził bowiem wyrażnie, co następuje:

- 1) należy ZLIKWIDOWAĆ w razie konieczności takie instytucje, jak na ten przykład parlament lub konstytucja;
- 2) trzeba WYKONCZYĆ nlewczesny pomysł unarodowienia przedsiębiorstw;
- 3) wypada ZNIEŚĆ wreszcie ubezpieczenia społeczne;
- 4) powinno się ROZWIAZAĆ bezzwłocznie dotychczasowe robotnicze związki zawodowe...

Krótko mówiąc: program compiegneński de Gaulle'a to przede wszystkim program wielkiej „likwidacji“ oraz ogólnego „zamknięcia“. Wicehrabia chciałby zamknąć wiele instytucji, urzędów itp., ale, psia kość, nie powiedział, co by na ich miejsce otworzył. Dlaczego? Ano, chyba się trochę wstydzil. Zresztą na próżno, bo i tak i tak wyszło przecie „szydło z worka“.

Oto okazuje się ostatnio, iż nadobny wicehrabia prowadził zaciętą kampanię na terenie Paryża za otwarciem jak największej ilości... DOMÓW PUBLICZNYCH. Niby — jak utrzymuje — Paryż, stolica świata, zawsze z tego słynął, więc niby on, ten mąż opatrności, na którego ogląda się cała Ameryka marshalowska, pragnąłby właśnie wspomnianą wyżej świetność przywrócić. Poza tym bądź co bądź wpływy finansowe z takiego źródła są bardzo znaczne, tak, że pan generał przez odpowiednie udziały w instytucjach publicznych — znalazłby silne wsparcie dla swojej zacnej partii.

Kampania de Gaulle'a spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony tzw. dziewcząt ulicznych. Przystępując one podobno masowo do stronnictwa wicehrabiego i obiecując mu pomoc w osiągnięciu stanowiska fuchrera francuskich prostytutek, tylko latalnie się mylą, wymieniając imię swego dostojnego protektora. Żadna mianowicie nie mówi: Karol, tylko, — pizepraszam za wyrażenie — alfons. E. Tam.

### KOMUNIKAT

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia, że w dniu 17 kwietnia br. o godz. 14, przy ul. Traugutta Nr 18, w nowej sali Związków Zawodowych odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów Okręgowych, Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych, przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Rad i Rad Związków Zawodowych, przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawy 1-szo Majowe — ref. Przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, tow. Wilaszewski. OKR. KOMISJA ZW. ZAWOD. W ŁODZI

## PPR - owcy i PPS - owcy na czele akcji współzawodnictwa 1 - majowego

(w) Na wspólnym zebraniu kół PPR i PPS Nowej Tkalni (PZPB Nr 1) uchwalili towarzysze wzmoczyć wysiłek pracy, by półroczny plan produkcji wykonać o 2 tygodnie wcześniej, czyli do 15-go czerwca br. To samo uchwalili towarzysze z Wykończalni. W najbliższych dniach usłyszymy, co postanawiają inne oddziały PZPB Nr 1. Najpewniej nie pozostaną one w tyle za Nową Tkalnią.

NANY DO 10 GRUDNIA.  
Chcemy to zrobić jeszcze wcześniej — mówi kier. tkalni TOW. SPAŁEK — i wierzę, że zrobimy, ale podajemy takie terminy, od których nie odstępimy ani na jotę. Twarde i mocne słowa, tak twarde jak wola ludzi, którzy je wypowiadają. Można wierzyć, że dotrzymają słowa i osiągną postawiony sobie cel.

W związku ze zbliżającym się świętem 1-majowym, członkowie obu bratnich Partii PZPB Nr 3, po przeanalizowaniu swoich możliwości, postanowili określić ściśle terminy wykonania planu półrocznego i rocznego. Zdają sobie sprawę z tego, że biorą na swe barki poważny obowiązek, tym nie mniej postanawiają:

- 1) plan za pierwsze półrocze zostanie wykonany do 18—20 KWIECZNIA,
- 2) plan ZA PIERWSZE PÓŁROCZE DO DNIA 15 CZERWCA,
- 3) plan ROCZNY MUSI BYĆ WYKONANY DO 15 CZERWCA.

## GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

# W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Ciekawe, mówimy, co oni będą robić z tą bronią. Jak się potem dowiedziałem, broń została przechowana przez komendę powiatową.

Zatarliśmy ręce z radości, że i my posiadając radiostację, postaramy się o zrzut broni i trotylu.

Udaliśmy się do oddziałów, które dwa, trzy kilometry od wsi rozkwaterowały w sosnowym, wysokopiennym lasku. Po przybyciu przywitaliśmy się z dowódcami oddziałów „Brzoza“ i „Góralem“, których poznałem na Lubieszczyźnie, kiedy to wysłano ich po broń dla obwodu kieleckiego w 1943 roku. Byli to starzy wetera-

ni ruchu partyzanckiego jeszcze z Gwardii Ludowej.

„No, jak tam „Brzoza“ — pytam starego weterana. Będziemy teraz bić szwabów w Kielecczyźnie, co?

„Myślę, pułkowniku, że nie wiele czasu nam pozostało, bo dzisiejszej nocy na szosach był szum jak cholera. Szwabowie się wycofują. Ciekawe, czy na Wiśle zatrzymają Armię Radziecką, czy nie?“

„Ilu was ludzi w oddziale? — pytam, odrywając go od wielkich spraw, na temat których nie jestem na razie w stanie dyktować.“

„42 uzbrojonych“ — odpowiada.

„A ty, „Góral“ — ilu masz ludzi? „38-miu uzbrojonych i kilkunastu bez broni“.

Oddziały „Górala“ i „Brzozy“ zaliczały się do najstarszych w Gwardii Ludowej. Stoczyły one dziesiątki bitew na terenach walczącej Kielecczyzny. Wielu żołnierzy z ich szeregów padło na Polu Chwały. Nie wstrzymało to jednak synów ludu polskiego. W szeregach A.L. przybywały coraz to nowe zastępy, by płacić krwią za krew.

Teraz właśnie opowiadają mi, że głównego zbrodniarza N.S.Z. mjr. Żeba, jadącego bryczką z dokumentami niemieckimi zatrzymali przed kilku dniami i... — „wyobraźcie sobie, że nam zwiał“.

„Jak się to stało?“ — pytam.

„Góral“ zaciska pięści — widać że jest wściekły i opowiada: „nasze M. P. znajdowało się w powiecie ostrowskim. Wartownik zatrzymał bryczkę, którą jechał jakiś elegancko ubrany panicz w towarzystwie mocno podejrzanego „jaśnie pani“. Kiedy zameldowano mi, że jakiś nieznanomy wjechał do wsi wyszedłem na ich spotkanie. Przyglądam się typowi i jak przez sen, przypominam sobie, że gdzieś tę mordę widziałem. Po chwili rozpoznałem Żeba, dowódcę N.S.Z., mordercę 28 gwardzistów wyróżnionych pod Borowem 9 sierpnia 1943 roku. (D.c.n.)

# Jedność — pragnieniem mas robotniczych

## Czerwony Widzew radośnie przygotowuje dzieło jedności organicznej

Tow. Bugajski (PPS) i tow. Burski (PPR) wygłosili bardzo mocne i przekonujące referaty. Najbardziej jednak znamienna dla nastrojów jednościowych panujących w tej gąszczu życia robotniczego, jakim jest Widzew, tak bogaty w rewolucyjną tradycję walki z uciskiem fabrykanco-sanacyjnym i z okupantem hitlerowskim, — była dyskusja. Było to zebranie aktywów dzielnicowego PPR i PPS. Aktywiści — to robotnicy z „Wimy” i „Niciarki” to prządki i tkacze, którzy na zebranie przyszli wprost z warsztatu. To też krótkie i proste były wypowiedzi dyskusantów, ale głosy te wyrażały istotę myśli i pragnień szerokiego rzesz robotniczych, tych, co siedzieli w więzieniach sanacyjnych, tych, co prowadzili akcję sabotażową przeciwko Niemcom, tych wszystkich starych i młodych, którzy w ciągu trzylecia niepodległości stali się żołnierzami nowego frontu, — frontu pracy i odbudowy.

Młody tow. Grzelak z PPR: „Wiedcie, co to jest jedność organiczna? — Jedność organiczna — to bomba atomowa przeciwko reakcji międzynarodowej i polskiej, i dlatego reakcja usiłuje do tej jedności nie dopuścić. Naszemu namierzonemu iotrów, zdrajców, rozmaitych fałdaków wuerenowsko-prawicowych, by szali niezgodę w naszych szeregach. Musimy z nimi walczyć, musimy wyrzucić ich precz z naszego grona”.

Młody pepesowiec tow. Kurzawa powiada, że jedność organiczna — to przedmiot marzeń całych pokoleń proletariatu i winniśmy być szczęśliwi, że to my właśnie realizujemy ją. W prostych, a tchnących szczerym entuzjazmem słowach mówi o budowie wspólnego Domu, a także pięknie znalazł sformułowanie: „Dom, który wybudujemy w Warszawie — oświadcza — będzie wiecznym pomnikiem jedności robotniczej”.

Tow. Ciesielska (PPR) zastanawiała się nad tym, jakim echem odbije się zagranicą nasze zjednoczenie: „Mężniej będzie walczył demokratą grecki, mocniej będzie dzierzył w garści swój karabin kulis chiński, większe zada ciosy swoim eksploratorom robotnik krajów kapitalistycznych, gdy dowie się, że w Polsce, w ludowej i demokratycznej Polsce, połączyli się ze sobą pepesowcy i peperowcy, że ruch robotniczy zjednoczył się”.

A, jakże wzruszające były słowa robotnicy i matki polskiej, która pragnie jedności robotniczej, jako czynnika zapewniającego trwałość pokój: „Łączmy się, twórzmy jedną partię, by już nigdy nam i naszym dzieciom nie zagrażała żadna wojna, żaden przelew krwi, żadne obozory i krematoria”.

A tow. Tylman (PPR) wezwał do jedności właśnie w imieniu przelanej już krwi najlepszych synów narodu polskiego, którzy znaleźli śmierć na polach bitew i w męczarniach hitlerowskich. Głos zabierało aż 15-u mówców. Powszechnie było pragnienie jedności organicznej, większość mówców podkreślała konieczność bezwzględnej jedności.

### Główn. energetyczne w Łodzi wkrótce uzyska nowy gmach

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego prowadzi istniejące od dwóch lat w naszym mieście trzyklasowe Gimnazjum Energetyczne przy ul. Kopcińskiego 54.

Szkola jest obliczona na 120 uczniów, przy czym wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i wiek do lat 18-tn. Kurs gimnazjum obejmuje oprócz przedmiotów fakultatywnych, również przedmioty ogólnokształcące, przede wszystkim wiedzę o Polsce Współczesnej.

Nauka w gimnazjum jest całkowicie bezpłatna, a uczniowie otrzymują stypendia z ZEOL.

Nowe zapisy odbędą się we wrześniu i gimnazjum dysponować będzie 80 wolnymi miejscami do klasy I-szej A i I-szej B. Kandydaci winni zdać egzamin konkursowy, a pierwszeństwo mają uczniowie pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

ZEOL buduje obecnie nowy gmach przy ul. Kilińskiego, specjalnie przeznaczony dla Gimnazjum Energetycznego. Gmach ten pozwoli na znaczne powiększenie ilości uczniów. (m)

### Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżniła się w PZPW Nr 1 Irena Karwowska (153,3 proc.). W PZPW Nr 2 odznaczyli się: Bernard Wajnertner (160 proc.) i Tadeusz Korliński (159,3 proc.).

W PZPW Nr 3 najlepsze rezultaty osiągnęli: Hieronim Walczak (159,3 proc.), Władysław Józwiak (158,1 proc.) i Bolesław Sobala (158 proc.). W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Stanisław Malinowski (160 proc.), Jan Pawlak (159,9 proc.), Jan Dudek (159,3 proc.), Remigiusz Wójcicki (159,7 proc.) i Wacław Ebel (158 proc.). W PZPW Nr 37 pierwsze miejsce zajął Stanisław Czaja (160 proc.). Helena Zgodzińska osiągnęła 155 proc., Maria Białkowska 154,5 proc. i Helena Niedzielska 152 proc. W PZPW Nr 38 wysunęli się na czoło: Stanisław Rosiak (160 proc.) i Rosiak Eugeniusz (159,4 proc.). Janina Koziełska uzyskała 159,1 proc.

tosnej i pozbawionej sentymentów walki z kanałią, która chce szkodzić zjednoczeniu się robotników, oburzenia i gniew wywoływało każde wspomnienie nazwisk tych, którzy do niedawna jeszcze starali się dzielić, a nie jednoczyć robotników: Wachowiczów, Drobnerów i ich popleczników. Gdy wpłynął wniosek w sprawie przeprowadzenia doraźnej zbiórki na budowę Wspólnego Domu, ludzie od razu sięgnęli do kieszeni. Wynik zbiórki był wcale nienajgorszy: 4638 zł.

### Już otwarto podwoje domów wypoczynkowych

## Sezon wczasów rozpoczął się

### 23 tysiące włókniarzy winno w tym roku wykorzystać swe urlopy

Z dniem 1 kwietnia rozpoczął się sezon wczasowy. Z tym dniem włókniarze rozpoczęli wyjeżdżać na wczasy do swych domów wypoczynkowych, położonych w klimatycznych miejscowościach: Karpacz — Bierutówiec, Szklarska Poręba, Matejkowice, Agnieszków

gnęli do kieszeni. Wynik zbiórki był wcale nienajgorszy: 4638 zł. Jednocześnie też została przyjęta rezolucja i mocno rozbrzmiewały dźwięki „Międzynarodówki” i „Czerwonego Sztandaru”, odśpiewanych na zakończenie zebrania. Czerwony, robotniczy, Widzew pewnym krokiem wszedł na drogę jedności organicznej. A. P.

### Komunikat

Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 15 kwietnia br. obowiązują ceny: masła osekowego — 580 zł hurtowe mięsa wołowego I gat. — 178 zł. za 1 kg., II gat. — 171 zł. za 1 kg. mięsa wieprzowego I gat. — 150 zł. za 1 kg., II gat. — 133 zł. za 1 kg., III gat. — 130 zł. za 1 kg. Pozostałe ceny bez zmian. KOMISJA CENNIKOWA na m. Łódź

## Pocztą na kółkach

### Godziny postoju

Jak już podawaliśmy, dnia 20 kwietnia wyruszy pierwszy autobus, w którym mieścić się będzie nadawczy Urząd Pocztowy. Z dniem wczorajszym ustalone zostały następujące godziny postoju poczty na kółkach: *Aleja Wojska Polskiego róg Przemysłowej* autobus czynny będzie między 7.30 a 10.30. *Julianowska, róg Łagiewnickiej* od 11-jej do 14. *Srebrzyńska, róg Alei Unii* od 15-jej do 18-jej. W autobusie pocztowym załatwiane będą

wszystkie czynności nadawcze, jak przesyłka paczek, depesz, listów poleconych i pieniędzy. Zainstalowany zostanie również telefon, który chwilowo służyć będzie tylko do rozmów miejskich i podmiejskich. Przewidziane jest jednak, i to w niedługim czasie zainstalowanie telefonu i dla rozmów międzymiastowych. Autobus pocztowy wyposażony został już w potrzebny sprzęt, wystarczający dla obsługi interesantów.

## Społeczna Komisja Kontroli Cen przy MRN tępi handel łańcuchowy

Przy Miejskiej Radzie Narodowej w Łodzi już od dłuższego czasu istnieje Społeczna Komisja Kontroli Cen. Kontrolerzy tej Komisji codziennie są wysyłani na miasto i kontrolują prawidłowe funkcjonowanie sklepów i zakładów wytwórczych.

Obecnie Społeczna Komisja Kontroli Cen nawiązała kontakt z całą Polską. Łódź, jako produkujący ośrodek przemysłowy branży tekstylnej, rozprawdza towary włókiennicze po wszystkich miastach Polski. Zdarza się często, że zwłaszcza z Zachodu przychodzi meldunki o zbyt wysokich cenach artykułów tekstylnych pochodzących z Łodzi. Ceny te są podwyższone przez handel „łańcuskowy”. W takich wypadkach dochodzenie przeprowadza właśnie Społeczna Komisja Kontroli Cen przy MRN, dociera ona do miejsca zakupu towaru

w Łodzi i, jeżeli natrafia na nieuczciwych kapców, kieruje sprawę do Komisji Specjalnej. Siedziba Komisji mieści się przy ul. Piotrkowskiej 17. Ostatnio akasowano trzy komisje tego rodzaju, istniejące przy Starostwach, i cała ich działalność została skoncentrowana w SKK. (m. z.)

## WABHICA zwycięzców

W PZPB Nr 2 w PRZEDZALNI NA 6 STRONACH OSIĄGNĘŁ JÓZEFA ULKOWSKA 139,8 PROC., A JANINA MUCHA 136,2 PROC. Emilia Banasiak (4 strony) uzyskała 141,2 proc., Władysława Włodarska 137,2 proc., a Genowefa Pawlak 134,5 proc. Helena Brzozowska (3 strony) osiągnęła 143,1 proc. W tkalni na 6 krosnach wyróżnili się: Maria Drelich (181,9 proc.), Zofia Pietrzak (171 proc.) i Janina Juszcak (170,7 proc.). Bronisław Ciula osiągnął 168,3 proc. Helena Plichta na 4 krosnach uzyskała 181,5 proc., a Katarzyna Siewierska 166,3 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach pierwsze miejsce zajęła Sabina Zych (173,7 proc.). Karol Sniady osiągnął zaś 171,8 proc. Władysława Barczewska (6 krosien) uzyskała 174,9 proc. Na „czwórkach” odznaczyli się: Stanisław Bujnowicz (178,2 proc.) i Ludwika Miksa (165,1 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (8 krosien) wyróżnili się: Zenobia Sawicka (177,3 proc.) i Władysława Woźniak (174,6 proc.). Janina Kłopotek (6 krosien) osiągnęła 173 proc., a Zofia Kubacka 168 proc. W przedzalni (3 strony) odznaczyli się: Zofia Korecka (168 proc.) i Józefa Dyniak (163 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni („szóstki”) wysunęła się na czoło Józefa Seweryniak (187,8 proc.). Drugie miejsce zajął Stefan Pałczyński (182,2 proc.). Genowefa Osendowska osiągnęła 165,4 proc., Anna Ramus 153,8 proc., a Helena Pałkowska 151,3 proc. Na „czwórkach” odznaczyła się Stanisława Kocjasz (160,2 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Zyg. Stolarza (126,1 proc.), wyprzedził zespół Stolarza Stefana (120,3 proc.). W przedzalni wyróżniła się Bronisława Świtoniak (161,5 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni odznaczyły się: Leokadia Wejman (6 krosien — 178 proc.) i Leokadia Wejman (6 krosien — 178 proc.) zespół Człanińskiego osiągnął 163,8 proc.

wyprzedzając zespół Banaszczuka (145,6 proc.). Zespół Bociana (115,2 proc.), wyprzedził zespół Buchnera (114 proc.). Tkalnia „A” uzyskała 133,7 proc., wyprzedzając tkalnię „B” (102 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni odznaczyli się: Jan Dalek (158,9 proc.) i Anna Andrzejewska (147,2 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (3 strony) najlepsze rezultaty osiągnęły: Teresa Sępińska (165 proc.) i Kazimiera Iwaniak (129 proc.). Maria Błaszkiwicz i Michalina Bujnowicz (4 strony) uzyskały po 163 proc. W tkalni na 4 krosnach wyróżnili się: Stanisława Olesik (199,1 proc.), Wiktoria Garnys (189,2 proc.), Julia Rakowska (183,6 proc.) i Maria Woźniak (181,9 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni (720 wrzecion) odznaczyła się Helena Jagielska (148,2 proc.). Wiktoria Strumiło (696 wrzecion) osiągnęła 149,8 proc., a Maria Kubicka 148,7 proc. W tkalni na „czwórkach” wyróżnili się: Maria Rajska (163,6 proc.) i Władysława Dybała (152,7 proc.). Feliks Marciniak (6 krosien) osiągnęła 162,2 proc., a Stanisława Cieślak 161,9 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki”) uzyskała Stefania Wilińska 176,9 proc., a Otylia Mikołajczyk 173,1 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżnili się: Leokadia Torenc (169,7 proc.) i Helena Witeczak (163,6 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 strony) wyróżnili się: Maria Balcerzak (155 proc.), Maria Sobczyk (149,8 proc.) i Weronika Milewska (148,9 proc.).

W PZPB Nr 16 odznaczyły się prządki: Zofia Kistel (153 proc.), Janina Kondras (144 proc.) i Lucyna Kluczyńska (142 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni wyróżnili się: Feliks Sobczak i Franciszka Denys (4 strony — po 158,9 proc.) oraz Kazimiera Pycio i Apollonia Lasoń (3 strony — po 164,2 proc.).

W PZPB w Andrychowiu w tkalni na „czwórkach” wyróżnił się Władysław Stuglik (164 proc.), Franciszek Zaremba (163,1 proc.) i Franciszek Guzdek (159,3 proc.), Anna Pakala osiągnęła 158,1 proc.

### SPRZEDAŻ OBUWIA NA KARTKI TYLKO DO DNIA 24 KWIETNIA B. R.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości, że sprzedaż obuwia na karty odzieżowe odbywać się będzie tylko do dnia 24 kwietnia rb. włącznie. Niezrealizowane w powyższym terminie odchnki z kart odzieżowych z nadrukiem „obuwie” tracą ważność. Zaznaczyć należy, iż po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

## Kara za zbrodniczy zabieg

czym spowodowała śmierć pacjentki. W październiku ubiegłego roku zwróciła się do niej Weronika Krysiak i na jej prośbę Fabianowska, która zresztą nic wspólnego z akuszerką nie miała, wstrzyknęła jej pewien preparat. Po kilku dniach przewieziona do szpitala „Bethleem”, Krysiakowa zmarła, wskutek, jak stwierdził lekarz, zapalenia otrzewnej i poronienia.

Okręgowy Sąd Karny w składzie trzyosobowym pod przewodnictwem sędziego Maureta skazał Fabianowską na 2 lata więzienia. Oskarżał prokurator Ciesielski.

### NIEUMYŚLNE SPOWODOWANIE ŚMIERCI

Sąd w tym samym składzie rozpatrywał wczoraj sprawę Franciszka Dynaburskiego, który oskarżony był o nieumyślne spowodowanie śmierci Żenona Mikołajczyka.

24 listopada ubiegłego roku Mikołajczyk w stanie nietrzeźwym dobijał się do mieszkania oskarżonego. Walcił mocno do drzwi i obrzucał wymyślnymi żonę oskarżonego.

Dynaburski, nie mogąc pozbyć się Mikołajczyka, uderzył go w twarz. Mikołajczyk był pijany i nie mógł utrzymać równowagi. Upadł na podłogę w sieni. Przeniesiony do domu, nad ranem zmarł. Biegły lekarz stwierdził zgon wskutek wylewu krwi do mózgu.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony nieumyślnie spowodował śmierć Mikołajczyka i że, bromiąc się przed najcięższym piątkiem, musiał użyć siły, nie podejrzewając, jakie konsekwencje przyniesie jego uderzenie.

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, Dynaburskiego uniewinnił.

### Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik południowy, 12.25 Koncert solistów, 12.50 (Ł) Interludium z płyt, 13.00 „Odbudowa wsi”, 13.05 „Z naszych stron”, 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty, 14.00 Muzyka kameralna, 14.30 Koncert Zespołu Wokalnego P. R. 15.00 (Ł) Muzyka francuska (płyty), 15.10 (Ł) „Początki krytyki teatralnej w Polsce”, 15.20 (Ł) Chwila muzyki, 15.23 (Ł) Wiadomości sportowe, 15.28 (Ł) Chwila muzyki, 15.30 (Ł) Wiadomości lokalne, 15.35 (Ł) Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.25 „Badanie krwi — sprawdzian zdrowia — pogadanka, 16.30 Audycja dla chorych, 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów”, 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy, 17.45 RUL — „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki” odczyt Dr. J. Sieradzkiego, 18.00 (Ł) „Mozaika muzyczna”, 18.45 „Zakęty dwór”, 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego”, 19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. god. 20.00 Dziennik 21.30 „Węgrzy przemawiają do Polki”, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert życzliwych, 22.58 (Ł) Omówienie...

## Kronika m. Radomska

Sobota, 17 kwietnia 1948 roku.  
Dziś: Innocentego, Roberta.

### Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej  
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

### Z Powiatowej Rady Narodowej

W tych dniach Powiatowa Rada Narodowa w Radomsku powołała na członka Wydziału Powiatowego ławnika Zarządu miasta Radomska ob. Kusiaka, na miejsce ob. Henryka Kapuścińskiego.

# Młodzież wiejska garnie się do Służby Polsce

Do nowej organizacji „Służba Polsce“ garną się z zapałem i radością nie tylko chłopcy z Łodzi, ale i także z całego województwa łódzkiego. Najlepiej świadczy o tym fakt, że komisja kwalifikacyjno - rejestracyjna, które urządzą w każdym mieście powiatowym nie ustają ani na chwilę w pracy z powodu dużej ilości zgłaszających się.

Często zgłaszają się nawet ci, którzy z racji swojej pracy na gospodarkach rolnych są zwolnieni od służby. Tacy ochotnicy przyjmowani będą dopiero jesienią po zakończeniu prac na roli.

Oprócz uświadczenia obywatelskiego, które jest bodźcem dla młodzieży wiejskiej do zaciągania się w szeregi „Służby Polsce“ zachęca również bez

wątpienia to, że pierwsze brygady wysłane zostaną nad morze do Orłowa i Szczecina, co umożliwi młodzieży wiejskiej zapoznanie się z polskim wybrzeżem.

Rejestracja chłopców zgłaszających się do organizacji „Służba Polsce“ przebiega we wszystkich powiatach województwa łódzkiego sprawnie i planowo.

Pod względem organizacyjnym i lokalowym na pierwsze miejsce wysuwa się Radomsko i Rawa Mazowiecka.

Przewodniczącymi komisji kwalifikacyjno - rejestracyjnych są starostowie. W niektórych powiatach, dzięki ogromnej frekwencji konieczne było utworzenie po dwie komisje. Ogólnie na

terenie województwa urzęduje 17 komisji.

Ogólnie stwierdzić można, że młodzież wiejska zdała egzamin dojrzałości obywatelskiej i w swym zapałe, garnąc się do do szeregów „Służby Polsce“ nie ustępuje w niczym młodzieży wielkiego ośrodka miejskiego, jakim jest Łódź.

### Z akcji kolonii letnich

W Inspektoracie Szkolnym w Radomsku przygotowania do zorganizowania kolonii letnich są w pełni.

Jak się dowiadujemy Inspektorat przewiduje, że w roku bieżącym personel wychowawczy kolonii letnich w powiecie radomszczańskim liczyć będzie 240 osób, a personel gospodarczy — administracyjny 360 osób.

## Ogródki warzywne przy szkołach

Powiatowy Zarząd Samopomocy Chł. w Łodzi wysunął projekt reorganizacji ogródków przy szkołach powszechnych na terenie naszego powiatu.

W ogródkach tych uprawiane byłyby warzywa, kwiaty, trawy użytkowe, a na wet drzewka owocowe. Umożliwiłoby

to zapoznanie działwy szkolnej z sposobem uprawy, pielęgnacji, zastosowaniem rozmaitych roślin.

Ułatwiłoby to zadanie nauczycielom przyrody a dzieciom przyniosłoby duży pożytek.

## Nowe odmiany żyta i ziemniaków wyprodukowały Państwowe Zakłady Hodowli Roślin na Pomorzu

Gdański Okręg Państwowych Zakładów Hodowli Roślin w roku bieżącym znacznie rozszerza swą działalność. Prócz hodowli wysokogatunkowych i odpornych ziemniaków, na które okręg zwraca szczególną uwagę, planuje się przeprowadzenie w tym roku prac nad wyprodukowaniem odmiany żyta zimotrwałego, które nadawałoby się na tereny wyżynne woj. gdańskiego oraz planuje się wyprodukowanie 48 ton t. zw. materiału mącznego lubin; słodkiego — żółtego, przeznaczonego na gleby piaszczyste.

Jeżeli chodzi o hodowlę ziemniaków, do której ze względu na klimat okręg gdański PZHR jest szczególnie predystynowany, to zajmują się nią wszystkie stacje i punkty hodowlane w wyjątkiem dwóch, przeznaczonych do hodowli zbóż kłosowych. W wyprodukowa-

ny materiał mączny ziemniaków okręg gdański zaopatruje nie tylko swój teren, lecz również i inne dzielnice kraju. Poza okręg gdański PZHR wysłały w okresie 1945 — 46 r. — 450 q materiału mącznego, w 1946 — 47 — 2.200 q, w 1947 — 48 — 7.000 q, a w okresie 1948 — 49 projektuje się dostarczenie 40.000 q.

W tym roku okręg gdański przekazał w poznańskie, do Małopolski i na Śląsk do wypróbowania 6 nowych odmian

ziemniaków. Dalsze 10 odmian przekazane zostaną do wypróbowania w roku przyszłym.

Należy dodać, że PZHR w okręgu gdańskim administrują 23 majątkami o powierzchni 10.196 ha w województwach: gdańskim, pomorskim i szczecińskim, w których prowadzą 11 t. zw. stacji głównych i szereg punktów hodowlanych. W województwie gdańskim istnieje 6 stacji głównych, w pomorskim 3 i w szczecińskim 2.

## Owoce przez cały rok

Samopomoc Chłopska projektuje budowę wzorowych przechowalni owoców i warzyw

Najbardziej palącym problemem jest przywrócenie drzewostanu sadów do poziomu przedwojennego. W latach 1939—1945 około 70 procent sadów uległo zniszczeniu, w wyniku wielkich mrozów i braku odpowiedniej ochrony w porze zimowej dla drzew owocowych.

Na terenie naszego województwa, Samopomoc Chłopska, majątki państwowe i prywatni właściciele posiadają poważną ilość szkółek, które w bieżącym roku wyprodukowały około 300 tys. drzewek owocowych. Świeżo obecnie zasadzone drzewka to głównie odmiany odporne na mróz. Rejonizacja odmian drzew owocowych to drugie zagadnienie, na które zrzeszenie ogrodnicze musi zwrócić baczną uwagę. Rejonizacja polega na tym, by na danym terenie zaprowadzić jednolitą odmianę najlepiej owocującą i przystosowaną do miejscowego klimatu. Niektóre odmiany zapylają się najlepiej w sąsiedztwie innej. W tym wypadku należy

odpowiednio dobrać „towarzystwo“. Rejonizacja przyniesie wiele korzyści, zwiększy plony przez hodowlę odmian dla danego terenu najodpowiedniejszych i umożliwi eksport zagranicę, który dotychczas był utrudniony przez fakt, że jedna składnica owoców dysponowała kilkudziesięcioma gatunkami jabłek w bardzo małych ilościach. Zaganiżni kupcy nie chcieli kupować takiego towaru.

Problemem palącym jest także budowa przechowalni owoców. Jesienią ubiegłego roku zabrakło miejsca do przechowania owoców. Na szczęście łagodna zima ratowała sytuację.

Samopomoc Chłopska, a także instytucje bankowe przewidują na ten cel pewne kredyty, jednak reszty muszą dokonać powiatowe zrzeszenia branżowe tak, aby przynajmniej kilka przechowalni znajdowało się na terenie każdego powiatu. Co się tyczy warzyw to i tu zagadnienie rejonizacji

jest aktualne. Pod względem organizacyjnym zrzeszenie ogrodnicze stawia sobie za cel wciągnięcie w swe szeregi nie tylko zawodowych ogrodników, ale wszystkich producentów owoców, warzyw i kwiatów, a tym samym osiągnięcie jeden ze stawianych sobie celów — umasowienie i demokratyzację szeregów swej organizacji. (ar)

### SZAJKA BANDYCKA ODPOWIE ZA SZEREG NAPADÓW

26 kwietnia br. przed Sądem Okręgowym w Łodzi staną: Wojtylak Józef, Czyżewski Marian, Olasik Bronisław, Wójcik Stanisław, Maciaszczyk Wiesław i Maciaszczyk Edward. Odpowiedzą oni za 8 napadów z bronią w rękę, które dokonali na terenie powiatów, łódzkiego i piotrkowskiego. Banda została zlikwidowana przez tuszyński posterunek MO po napadzie na Antoniego Bugajskiego ze wsi Wielopole. (ar)

### Przez dobrą książkę — do lepszej przyszłości

Pod takim hasłem jedna z księgarń radomszczańskich urządziła bardzo estetyczną i pomysłową wystawę okienną z książek, wydanych przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Wystawa została urządzona na skutek apelu skierowanego do księgarzy przez PZWS. (j)

### Ogłoszenia drobne

Z powodu choroby sprzedam skład wapna z owocarnią. Wiadomość: Radomsko, Żeromskiego Nr 4, Waleria Zjawiona. 83-k

Skradziono dowód osobisty, książeczkę tożsamości konia, Władysław Gwiazda, Biestrykówki Mały, pow. Radomsko. 82-k

### Kronika milicyjna

#### KRADZIEŻ ROWERU

Wieczorem około godz. 20-ej z korytarza Nowej Gospody Związku b. Więźniów Politycznych, nieznan sprawca dokonał kradzieży roweru na szkodę Józefa Kapuścińskiego zam. w Radomsku przy ul. Reymonta Nr 11. (j)

#### KRADZIEŻ KUR

W nocy nieznan sprawca włamał się do komórki Jana Kaczmarka zam. w Radomsku przy ul. Sienkiewicza Nr 4 skąd dokonał kradzieży 6 kur. (j)

## Przygody Jasia Wiercipiety



Chraple aż miłoś

Chodź!

Uwiążę go!

Wygodnie!

D-026072

©995

### XVIII KONCERT SYMFONICZNY

Dzisiejszy koncert symfoniczny Filharmonii Łódzkiej zawiera w programie wyjątki z nieznanego jeszcze u nas Sully'ego baletowego Lully'ego (oprac. Mottla), następnie Koncert fortepianowy G-dur Mozarta oraz II Symfonię Beethovena. Dyryguje doskonały kapelmistrz Włodzimierz Ormicki, solistą będzie wybitny pianista i kompozytor Bolesław Woytowicz. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”, Narutowicza 20.

## TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Dzisiaj o godz. 19.30 niezwykle śmiała w wyrazie scenicznym i w problematyce swojej sztuka J. P. Sartre'a — „LADACZNICA Z ZASADAMI”.

Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widowisko.

### TEATR POWSZECHNY TUR

Dzisiaj o godz. 19.15 trzyaktowa, pełna humoru komedia R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego — „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ”. Sztuka o bojach II Armii pod dowództwem gen. Świerczewskiego.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15, a w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Plastyków — ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19.15 premiera farsy Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

### Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Codziennie o godz. 19.15 „AMBASADOR”. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

### Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09

Dzisiaj codziennie o godz. 19.30: w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „WIOSENNY BIEG”.

Przedprzedaż w kasie teatru, tel. 140-09, w godz. 10—13 i od 16-tej (w niedzielę i święta od 14-tej).

### Teatr Kukulek RTPD Nawrot 27.

W każdą niedzielę i święto o godz. 12-tej widowisko kukielkowe p. t. „Dr Doolittle w Afryce” codziennie widowisko dla dzieci szkół powszechnych

### Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda

Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona  
W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15

## KINA

ADRIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

BAŁTYK — „Bitwa o szynę”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

BAJKA — „Skarb Tarzana”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 7, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „O 6-tej po wojnie”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Pościg”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Zielona dolina”, godz. 17.30, 20; w niedz. 15.

POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 13.30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.

PRZEDWIOSNIE — „U progu tajemnicy”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Knock-out”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Dwulicowa kobieta”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

REKORD — „Skradziona sława”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

STYLOWY — „Mali detektywi”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.

ŚWIT — „Znak Zorro”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

TECZA — „Mali detektywi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — „Nicholas Nickleby”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WISŁA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WŁÓKNIARZ — „Guwernantka”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

ZACHĘTA — „Pod dachami Paryża”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

### ZE STOW. ELEKTRYKÓW POLSKICH

Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział w Łodzi organizuje dnia 16 bm. o godzinie 19 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102 odczyt p. t. „Problemy techniczne przy budowie linii 220 KV Śląsk — Łódź, Prelegent inż. Karol Rżanowski.

## Ze sportu

# Zdobywcy „Złotych Rękawic” Zaledwie remisują z reprezentacją Europy.—Polak z pochodzenia Nawiasz zwycięża przez techniczne K. O.



NOWY JORK (obsł. wł.). Spółkanie pięściarskie amatorskich reprezentacji Europy i Ameryki, które rozegrane zostało dnia 13 bm. na stadionie w Chicago, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Mecz zgromadził przeszło 20 tys. widzów. Barw Ameryki bronili zwycięcy turnieju bokserskiego dla amatorów o tzw. „Złote Rękawice”. Wyniki poszczególnych walk na ringu chicagowskim były następujące:

Waga musza: Lenhon (Irlandia) zwyciężył zdecydowanie na punkty Martineza (Ameryka), mając wyraźną przewagę przez wszystkie trzy rundy.

Waga kogucia: Majdloch (Czechosłowacja) wygrał na punkty z Casteneda (Ameryka). Majdloch skutecznie punktował Amerykanina lewymi i prawymi prostymi. W końcowej fazie walki Casteneda był już wyraźnie zmęczony ciągłymi atakami Czecha.

Waga piórkowa: Maquire (Irlandia) przegrał na punkty z Rivierem (Ameryka). Walka była na ogół wyrównana jedynie w 3-ciej rundzie Irlandczyk był po silnym ciosie do 3 na deskach.

Waga lekka: de Carlo (Włochy) przegrał na punkty z Actonem (Ameryka). Ameryka-

nia przy końcu 1-szej rundy był na deskach po bardzo silnym ciosie Włocha. W następnych jednak ruchach przyszedł do siebie i punktując skutecznie rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

Waga półśrednia: Humez (Francja) zwyciężył na punkty Calemana (Ameryka). Walka prowadzona była przez cały czas na dystans, przy czym Humez trafiał częściej. Pod koniec spotkania obydwa zawodnicy byli wyraźnie zmęczeni ciągłą wymianą ciosów.

Waga średnia: Nowiasz (Francja), w najładniejszej walce meczu, zwyciężył przez techniczne k. o. w trzecim starciu Williamsa (Ameryka). Francuz atakował od pierwszej rundy, wykazując dobrą technikę i kondycję.

Waga półciężka: L'Host (Belgia) przegrał na punkty z Turnerem (Ameryka). Belg był w 1-szej rundzie do 3, a następnie do 6 na deskach. W trzecim starciu L'Host przejmując inicjatywę, lecz nie może skutecznie trafić wyższego od siebie przeciwnika.

Waga ciężka: Bothy (Belgia) przegrał wysoko na punkty z Henrym (Ameryka). W 1-aj rundzie Amerykanin trafił Belga, który poszedł do 9 na deski i tylko gong uratował go od wyliczenia. W 2-giej rundzie Bothy był do 8, a w trzeciej ponownie do 9 na deskach.

Mecz bokserski Europa — Ameryka był szóstym spotkaniem obydwu reprezentacji. W rozegranych dotychczas spotkaniach, dwa zakończyły się zwycięstwem Ameryki, jedno zwycięstwem Europy oraz dwa remisami. W poprzednim meczu Ameryka pokonała wysoko Europę w stosunku 14:2.

## Pilkarze czescy przyjeżdżają w sobotę do Warszawy



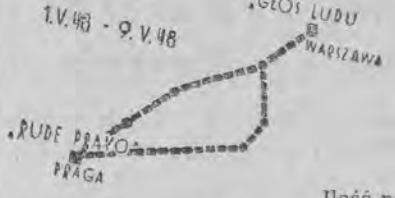
PRAGA. Skład reprezentacji Czechosłowacji przeciw Polsce zestawiony został następująco: Rajman, Kocourek, Zastora, Koubek, Kolsky, Bradac, Kokstein, Vacek, Cejp, Bican, Hromek; rezerwowi: Kabicek, Marko, Sloup, Cudek.

Pilkarze czescy przyjeżdżają do Warszawy w sobotę.

Bilety dla dziennikarzy sportowych na mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja wydawane będą w dniach 16 i 17 kwietnia br. w lokalu Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych, ul. Mokotowska Nr 3 (red. Z. Weiss), w godzinach 11 — 13.

Dla dziennikarzy sportowych z poza Warszawy bilety będą wydane dodatkowo w niedzielę, dnia 18 kwietnia br. w godz. 11 — 12.

## Kolarze angielscy biorą udział w wyścigu kolarskim Warszawa—Praga—Warszawa



Ilość państw startujących w Międzynarodowym Biegu Kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa, powiększyła się o jeszcze jedno — mianowicie zgłosiła swój udział drużyna robotniczych kolarzy Anglii. Angliki przysyłają jedną ekipę, składającą się z 5-ciu kolarzy. W najbliższych dniach komisja techniczna ustali, w jakim wyścigu startować będzie wymieniona drużyna.

### CZESI OBIĘDZIA TRASĘ

10 bm. przybyła do Warszawy ekspedycja czesko-polska, dokonywująca objazdu trasy Praga — Warszawa. W skład jej wchodził: z ramienia Czechosłowacji — prezes Czeskiej Unii Kolarskiej Nejedly, kapitan sportowy U-nii Tocl, major Wagner (reprezentujący wojsko, udzielające dużej pomocy organizatorom biegu) oraz redaktor sportowy „Rudeho Prava” — Blecha. Polskę reprezentowali: prezes Polskiego Związku Kolarskiego Feliks Golebiowski i zastępca naczelnego redaktora „Głosu Ludu” — red. E. Drozdowicz.

### SPECYJALNE KOMITETY PRZYJMOWĄ BĘDĄ KOLARZY

Na odbytej konferencji w Warszawie wprawdono małe poprawki do regulaminu Wyścigu, a mianowicie postanowiono, że kolarze, kończący wyścigi Warszawa — Praga w dniu 5 maja w Pradze, zostaną 7 maja przewiezieni specjalnym wagonem kolejowym do Warszawy 9 maja w godzinach rannych pojedą autobusem do Radomia, gdzie w godzinach południowych wystartują do Warszawy Ten 100-kilometrowy odcinek trasy będzie dla nich próbą szybkości. Przybędą oni do stolicy mniej więcej godzinę wcześniej, zanim przyjadą kolarze, kończący wyścig Praga — Warszawa. W dniu 12 bm. ekspedycja czesko-polska w tym samym składzie wyjechała z Warszawy na objazd trasy wyścigu Warszawa — Praga. 13 bm. powróciła specjalna komisja „Głosu Ludu” i Polskiego Związku Kolarskiego, która dokonała objazdu trasy obu wyścigów w granicach Polski. Wszystkie sprawy zakwaterowania i żywienia uczestników Biegów zostały ostatecznie załatwione. W poszczególnych miastach etapowych zostały powołane specjalne komitety przyjęcia kolarzy. Komisja zbadała również jakość nawierzchni dróg i szos, na których przejeżdżać będą kolarze.

Wszyscy kolarze polscy, przebywający obecnie w obozie treningowym w Wiercu-Zdroju na Dolnym Śląsku, wzięli udział w niedaw-

no organizowanym wyścigu kolarskim na przełaj o mistrzostwo Polski. Wyścig ten odbył się we Wrocławiu. Tytuł mistrza zdobył łódzianin Czyż, uczestnik obozu.

### ILOŚĆ NAGRÓD WCIAŻ WZRASTA

Ilość nagród, zadeklarowanych przez najwyższe władze państwowe, samorządowe, instytucje, związki itd., stale wzrasta i cyfra ta już przekroczyła setkę. Jest to najlepszym dowodem olbrzymiego zainteresowania, jakie wzbudził Bieg Kolarski wśród społeczeństwa.

Marszałek Polski Michał Żymierski ofiarował dla najlepszego słowiańskiego kolarza motocykl marki BMW o litrażu 350 cm. Minister spraw zagranicznych Modzelewski przeznaczył piękny puchar srebrny dla najlepszego kolarza zagranicznego, poza tym ofiarował dwa właskie rowery wyścigowe. W dniu wczorajszym nagrody zadeklarowali: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Biuro Podróży „Orbis”, Zarząd huty „Czechy” i wiele innych.

W teren wysłano pierwsze transporty afiszy propagandowych i flag wszystkich państw biorących udział w Biegu, celem dokonania dekoracji trasy.

Dalsze wiadomości z przygotowań Komisji Organizacyjnej do biegu Warszawa — Praga i Praga — Warszawa podamy w najbliższych numerach.

## Bieg o puchar IKP

Tradycyjny bieg o puchar Ilustrowanego Kuriera Polskiego na dystansie około 3.000 metrów odbędzie się w tym roku w czwartek 6 maja.

Bieg jest dostępny dla zawodników zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych w wieku od lat 18. Zgłoszenia należy kierować pod adresem redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego — dział sportowy — w Bydgoszczy, ul. Marsz. Pocha 20 (przy zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko, wiek i przynależność klubową) w terminie do 1 maja br. lub do redakcji IKP w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 66 w nieprzekraczalnym terminie do 30-go kwietnia br.

Dla zwycięzców biegu IKP oprócz pucharu przechodniego przygotowano szereg cennych nagród indywidualnych i zespołowych.

Przypominamy, że w r. 1946 puchar zdobył zawodnik LKS — Kurpesa; zaś w roku ubiegłym jeden z najlepszych średniodystansowców polskich — Dzwonkowski z włocławskiego „Zryw”.

## Znowu śmierć w ringu Tragiczny finał Walki Stimpson-Markey

LONDYN (obsł. wł.). W środę zmarł w szpitalu w Wolverhampton pięściarz zawodowy wagi piórkowej Mickey Markey. Markey stoczył walkę z Jimem Stimpsonem, podczas której został znokautowany w 6 rundzie. Wprost z ringu zabrano go do szpitala, gdzie zmarł w środę nie odzyskawszy przytomności.

## Jak oceniać będziemy zwycięstwo w Biegach Narodowych na przełaj

W nadchodzących Biegach Narodowych dwójka będzie ocena zwycięstwa.

1) za masowy udział w t. zw. pionach strukturalnych kultury fizycznej,

2) za zwycięstwo drużynowe w pionie strukturalnym kultury fizycznej.

W Biegach Narodowych, biorą udział zawodnicy (czki), następujących pionów strukturalnych:

1) Związki Zawodowe poprzez Ref. kultury fizycznej przy Okręgowej Komisji Zw. Zaw.,

2) Stowarzyszenie Sportowe „Gwardia” jednoczące zawodników Milicji Ob., ORMO, KBW i Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego,

3) Wojsko Polskie,

4) Organizacje młodzieżowe: ZWM, OM TUR, ZMD, Wici, ZHP, Służba Polsce (SP).

5) Związek Samopomocy Chłopskiej, organizujący biegi wiejskie,

6) Sektor szkolny:

a) chłopcy w wieku 14—16 lat ze szkół podstawowych;

b) chłopcy w wieku 14—16 lat ze szkół średnich;

c) studenci i studentki Wyższych Uczelni.

W pionach współzawodniczą między sobą grupy środowiskowe (fabryki, branże zawodowe, jednostki wojskowe, hufce, gminy itp.).

Przy masowym udziale pierwsza ocena zwycięstwa zależy od korzystniejszego procentu biegaczy wychodzących ze zorganizowanej grupy środowiskowej. Np. Związek Włókniarzy ma zorganizowanych 12.000 członków, którzy teoretycznie mogliby wszyscy wziąć udział w biegach, ale stanęło ich na starcie i ukończyło bieg tylko 3.000, a więc 25 proc. Metalowcy dali 22 proc. Chemicy 34,5 proc. itd. W biegach wygrywali więc Chemicy.

Ale w obrębie grupy np. Włókniarzy chcemy również wiedzieć, który klub czy zakład pracy zwyciężył. Do tego celu służy druga ocena. W biegach poszczególnych klas wieku startują drużyny. Każda grupa środowiskowa może wystawić dowolną ilość drużyn. Każdy z biegaczy zajmie w biegu jakieś punktowane miejsce, za 1 miejsce 1 punkt, za 2 — 2, za 98 — 98 itd.). Suma punktów zdobytych przez drużynę decyduje o miejscu drużynowym.

Dla kierownictwa biegów o dużej ilości biegaczy będzie to nielada trud, jak szybko i sprawiedliwie ocenić wszystkich zawodnikom zdobyte przez nich miejsca i punkty. O tym będziemy mówić w następnym artykule.